

# GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 8  
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

Grudziądz — poniedziałek, dnia 23-go września 1946 r.

Nr. 21

## XI sesja Krajowej Rady Narodowej

Warszawa (PAP). Sala obrad KRN już o godzinie 9-ej rano zaczyna wypełniać się posłami.

O godzinie 10,30 Prezydium Krajowej Rady Narodowej zajmuje swe miejsca. Przed oficjalnym otwarciem obrad Prezydent KRN ob. Bierut oświadcza, że zanim Izba przystąpi do prac parlamentarnych, pragnie zająć jasne stanowisko w sprawie naszych Ziem Zachodnich. W momencie, gdy Prezydent Bierut oświadcza, że na Ziemiach Odzyskanych rozbrzmiewają słowa: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród” — Izba wstaje, rozlega się chórny śpiew „Roty”. Izba manifestuje następnie swe uczucia pod adresem Związku Radzieckiego, gdy Prezydent Bierut wspomina o oświadczeniu min. Mołotowa. Posłowie wstają i bijąc brawa, zwracają się do loży dyplomatycznej Związku Radzieckiego. Rozlegają się okrzyki: „Niech żyje sojusz i przyjaźń polsko-radziecka”.

Izba przystępuje do obrad.

Pierwszy punkt porządku dziennego przewiduje odwołanie i przyjęcie nowych posłów. Prezydent Bierut odczytuje listę odwołanych posłów.

### Budżet

Po wyczerpaniu pierwszego punktu porządku dziennego, następuje punkt 2; sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o budżecie i planie inwestycyjnym na rok 1946, które składa poseł Wyrzykowski.

Jedną z największych zasług ministra Skarbu jest — jak stwierdza poseł Wyrzykowski — tak umiejętna polityka walutowa i emisyjna, że nie dopuszczono do inflacji. Jak wynika z ogłoszonego bilansu Polskiego Banku Narodowego, emisja banknotów wynosi 44 miliardy zł, ale emisja ta mniej więcej w 70% poszła na produkcję, przyczyniając się do ogromnego wzrostu dóbr wytworzonych w kraju.

Komisja Skarbowo-Budżetowa postanowiła przewidywane dochody podnieść o niewielką jak na nasze stosunki kwotę 919.241.000 złotych. Łącznie podwyżka wydatków wynosi 883.917.101 złotych. Ze skromnych środków, jakie były do dyspozycji przeznaczono na walkę z gruźlicą 100.000.000 złotych.

Na opiekę nad matką i dzieckiem uchwalono poważną dotację dla Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w kwocie 57.000.000 złotych.

Uwzględniono dalej poprawkę, zmierzającą do poprawy bytu kolejarzy drogą podniesienia z 6 do 10 zł od osoby, sum przeznaczonych na stołówki kolejarskie.

Musiano też wstawić do preliminarza budżetowego równowartość kwoty 337 tysięcy dolarów, jako nasz udział w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ogółem wydatki Ministerstwa Spraw Zagranicznych podniesiono o 138.420.700 zł.

Budżet Krajowej Rady Narodowej podwyższono o 2 miliony zł, w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem na druki, budżet Biura Kontroli przy Prezydium KRN — o 11.720.600 zł. W sprawie budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej uwzględniono wydatek w kwocie 25.000.000 zł, na budowę magazynu na sprzęt wojskowy, nadsyłany w ramach zawartej umowy ze Związkiem Radzieckim.

W Ministerstwie Ziem Odzyskanych trzeba było na najpilniejsze potrzeby

administracyjne podnieść budżet o 62.071.000 złotych.

Wydatki Ministerstwa Sprawiedliwości zwiększono o 122.000.000 zł, ale na 60.000.000 zł mamy pokrycie w związku z podniesieniem opłat sądowych, wobec czego efektywna podwyżka wydatków wynosi tylko 62.000.000 złotych.

Budżet Ministerstwa Kultury i Sztuki podniesiono o 100.000.000 zł. Wydatki Ministerstwa Żegluga i Handlu Zagranicznego wzrosły o 15.000.000 złotych na udział w Spółce Rybackiej „Dalbor” — dla połowów dalekomorskich.

### Wzrost wpływów podatkowych

Podatek obrotowy wpłynął w miesiącu kwietniu w sumie 518.000.000 złotych, w maju — 603.000.000 zł, w czerwcu — 639.000.000 zł, w lipcu — 842.000.000 zł. Podatek dochodowy dał w kwietniu 334.000.000 zł, w maju — 389.000.000 zł, w czerwcu — 422.000.000 zł, w lipcu — 490.000.000 zł. Podatki od piwa preliminarz przewiduje na sumę 360.000.000 złotych za 9 miesięcy. Tymczasem już za cztery mies. wpłynęło 290.000.000 zł. Z podatku od drożdży, na które za 9 miesięcy prelimitowano 660.000.000 zł, wpłynęło już w przeciągu czterech mies. 402.000.000 zł, z podatku od cukru z przewidywanych na 9 mies. 675.000.000 zł, wpłynęło w przeciągu czterech mies. 326.000.000 złotych.

Kończąc swe wywody, mówca prosi o uchwalenie przedłożonego preliminarza ze wszystkimi poprawkami wniesionymi przez Komisję, jak również o uchwalenie ustawy o planie inwestycyjnym za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 roku.

Po obszernej dyskusji przewodniczący wiceprezydent Szwalbe zarządza głosowanie. Ustawę przyjęto w drugim i następnie w trzecim czytaniu jednogłośnie.

### Drugi dzień obrad

#### Przemówienie ministra Minca

Przechodząc do punktu trzeciego porządku dziennego: referat Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o planie odbudowy gospodarki Polski w latach 1946—1949, Prezydent stwierdza, że referat składa się z trzech części. Dla wygłoszenia pierwszej części udziela głosu Przewodniczącemu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Ministrowi Przemysłu, ob. Mincowi, którego Izba wita długotrwałymi oklaskami.

Minister Minc mówi między innymi: Rząd przedkłada dziś Krajowej Radzie Narodowej projekt uchwały w sprawie narodowych planów gospodarczych i planu odbudowy gospodarczej w okresie od 1 stycznia 1946 r. do 31 grudnia 1949 r. Chodzi, jak to formuluje projekt uchwały, o ustalenie zasad działania w gospodarstwie narodowym w oparciu i w ramach narodowych planów gospodarczych.

Zostały zrealizowane dwa podstawowe warunki planowania: usunięcie z gospodarki polskiej obszarników i wielkich kapitalistów i objęcie przez państwo i spółdzielczość podstawowych dzwigni rozwoju gospodarczego.

Dziś możemy mówić o Polsce, gospodarka której kierowana jest na podstawie narodowych planów gospodarczych.

Zostały zrealizowane dwa podstawowe warunki planowania: usunięcie z gospodarki polskiej obszarników i wielkich kapitalistów i objęcie przez państwo i spółdzielczość podstawowych dzwigni rozwoju gospodarczego.

Jeżeli chodzi o sektor spółdzielczy, to nie ulega wątpliwości, że w miarę swego rozwoju będzie on posiadał dostateczną koncentrację organizacyjną i kapitałową do tego, żeby tworzyć plany, które w swojej szczegółowości i precyzji nie wiele będą odbiegały od szczegółowości i precyzji planowania w sektorze państwowym.

Jeżeli chodzi o sektor prywatny, to rzecz jasna, że w tym sektorze, który obejmuje miliony indywidualnych gospodarstw chłopskich i setki tysięcy przedsiębiorstw rzemieślniczych, sklepów, warsztatów, drobnych fabryk, nie może być mowy o planowaniu we właściwym tego słowa znaczeniu, o planowaniu takim, jak my je rozumiemy dla sektora państwowego, czy chociażby spółdzielczego. Wpływ państwa będzie się wyrażał w zarządzeniach polityczno-gospodarczych i w oddziaływaniu na sektor prywatny w drodze skomplikowanego mechanizmu pasów transmisyjnych polityki cen, polityki regulacji rynku, polityki inwestycyjnej, polityki finansowej, polityki podatkowej itd.

Przytoczę parę przykładów, ilustrujących stopień wykonania planów na przebiegu trzech kwartałów. Na IV kwartał 1945 r. produkcja węgla została zaplanowana w wysokości 7.480.000 ton — plan został wykon. w ilości 8.968.000 ton, to jest w 120,3%. W I kwartale br. plan górniczy został wykonany w 103%, w II kwartale w 105%. Plan produkcji nawozów sztucznych w I kwartale br. — 101%, w II kwartale — 108%. Plan produkcji cementu w I kwartale br. — 128%, w II kwartale — 109%. Plan produkcji stali w IV kwartale 1945 r. — 101%, w I kwartale br. — 117%, w II kwartale br. — 116%. Plan produkcji maszyn rolniczych w I kwartale br. — 114%, w II kwartale — 112%. Plan prod. przędzy bawełniczej w I kwartale — 101%, w II kwartale — 93,8%. Plan produkcji tkanin wełnianych w I kwartale — 110,6%, w II kwartale — 98,1%.

Co wykazują te liczby? Wykazują one, że plany odcinkowe, które mieliśmy dotychczas, były planami nie odbiegającymi od życia, były planami realnymi, planami naogół wykonywanymi z tendencją do przewyżki.

Jeżeli byśmy teraz przeszli do odcinkowego planu Ministerstwa Komunikacji, to zobaczylibyśmy, że plan załadunku wagonów normalno-torowych od 1 stycznia br. do 1 września br. został wykonany ze średnią nadwyżką około 10%.

Weźmy teraz takie zażądanie, jak odcinkowy plan przemysłowego zaludnienia Ziem Zachodnich. We wrześniu 1945 roku było na terenach zachodnich przemysłowych robotników Polaków około 8.000, w sierpniu 1946 r. było ich 155.267, czyli w ciągu tych 11 miesięcy zostało osiedlonych robotników przemysłowych Polaków 147.000 zgóra, a ponieważ cyfra ta dotyczy 11 miesięcy, można mieć nadzieję, że 12 miesiąc doprowadzi do przekroczenia planu postawionego w wysokości 150.000.

(Dalszy ciąg w numerze jutrzejszym)

### Po dymisji amerykańskiego ministra handlu Wallace'a

Nowy Jork. (PAP) — W piątek, dnia 20 września Prezydent Truman wezwał ministra handlu Henry Wallace'a do rezygnacji z zajmowanego stanowiska. Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że kierunek polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, wyznaczony przez niego i ministra Byrnesa, pozostaje bez zmian. Ponieważ poglądy ministra Wallace'a stoją w jaskrawej sprzeczności z obecną polityką Stanów Zjednoczonych, prezydent Truman uważa, że „nie może dopuścić, aby konflikt ten utrudniał stosunki Stanów Zjednoczonych z innymi państwami”.

Waszyngton. (SAP) — Henry Wallace przesłał prezyd. Trumanowi pismo następującej treści:

„Na życzenie pańskie, — oto moja dymisja. W dalszym ciągu będę prowadził walkę o pokój i jestem pewien, że zyskam pańskie uznanie w tych doniosłych poczynaniach”.

Waszyngton. (SAP) — Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że rząd Stanów Zjednoczonych musi mieć jednolitą linię w polityce zagranicznej. Z tego powodu zmuszony był z zalem przyjąć dymisję ministra handlu Wallace'a.

W dalszym ciągu oświadczył prezydent, że żaden z członków rządu nie będzie mógł składać oświadczeń publicznych na temat polityki zagranicznej, niezgodnych z ustaloną przed kongres i sekretarza stanu linią. Każde oświadczenie publiczne, dotyczące polityki zagranicznej musi otrzymać aprobatę ministerstwa.

Paryż. (SAP) — Członkowie amerykańskiej delegacji na konferencji paryskiej, uważają, że Byrnes wygrał na całej linii. Tezy Byrnesa stały się odtąd zasadami amerykańskiej polityki zagranicznej.

### Wallace nawołuje do walki o pokój

Waszyngton. (PAP) — W kilka godzin po rezygnacji, minister Wallace wygłosił przemówienie przez radio. W dążeniu do wyjaśnienia nieporozumień, wynikłych na tle przemówienia, wygłoszonego w Nowym Jorku, Wallace podkreśla, że w całej rozciągłości podtrzymuje głoszoną zasadę „niepodzielności świata”, i wypowiada się przeciwko wszelkiemu typowi imperializmowi. Zdaniem Wallace'a wygranie pokoju ma większe znaczenie, niż piastowanie wysokiego urzędu. Wygranie pokoju ma większe znaczenie, niż wszelkie względy polityki partyjnej. Od powodzenia czy niepowodzenia polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych zależy będzie życie czy śmierć naszych dzieci czy wnuków. Zależy będzie istnienie ludzkości i świata”.

Wzywając wszystkich do „uznania za święty obowiązek walkę o pokój” — Wallace oświadczył, że decyzja prezydenta Trumana zwalnia go od złożonego w środę ubiegłą przyrzeczenia nie wygłaszania przemówień do końca Konferencji Pokojowej.

### USA i W. Brytania odpowiadają na notę Jugosławii

London. (SAP) — W piątek po południu w Londynie, Waszyngtonie i w Belgradzie została jednocześnie opublikowana odpowiedź Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych na ostatnią notę jugosłowiańską, w której Jugosławia uskarżała się na administrację sprzymierzonych krzywdząca obywateli jugosłowiańskich, zamieszkujących w krajach Julijskich. Odpowiedzi anglosaskie odrzucają kategorycznie pretensje jugosłowiańskie, twierdząc, że są one bezpodstawne.

### Krótkie wiadomości z zagranicy

Sofia. (PAP). Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło, że były król bułgarski wraz z rodziną opuścił Bułgarię, udając się do Egiptu.

Nowy Jork. Strajk marynarzy w Stanach Zjednoczonych został zakończony w piątek wieczór.

Haifa. Duża eksplozja zniszczyła częściowo wschodni dworzec kolejowy w Haifie. Strat w ludziach nie było.

# Sytuacja polityczna w Szwecji po wyborach

Sztokholm. (PAP). Wybory samorządowe i uzupełniające wybory do niższej izby parlamentu w Szwecji przyniosły zdecydowane zwycięstwo partiom robotniczym. Rządząca partia socjal-demokratyczna zdobyła 1454 tys. głosów i 664 mandatów, co jednak w porównaniu ze stanem dotychczasowym stanowi ubytek 69 mandatów. Komuniści zdobyli 357 tys. głosów i 92 mandaty, co stanowi przyrost 55 mandatów. Razem blok robotniczy zdobył 1.821 tys. głosów wobec 1.422 tys. głosów opozycji mieszczańskiej. W grupie opozycji najpopularniejszą partią stali się liberali, którzy zebrali 507 tys. głosów i 226 mandatów, co stanowi wzrost o 71 mandatów. Na drugim miejscu znalazł się związek chłopski z 447 tys. wyborców i 244 mandatami (wzrost o 36 mandatów), zaś największe straty w dotychczasowym stanie posiadania ponieśli konserwatyści, którzy stracili 62 mandaty, zdobywając 468 tys. głosów i 180 mandatów.

W rezultacie wyborów samorządowych nastąpiły zmiany w składzie niższej izby parlamentu. Na okres najbliższych czterech lat socjal-demokraci tracą 7, a konserwatyści 5 deputowanych. Natomiast liberali zwiększają swój stan posiadania o 4, związek chłopski o 5, a komuniści o 1 deputowanego. Ponadto 2 mandaty będą rozłożone między liberalistów, związek chłopski i konserwa-

tystów. Większość robotnicza w izbie zmniejsza się na skutek obecnych wyborów o 6 głosów, jednakże socjaldemokraci dysponują nadal większością, pozwalającą im na realizację planu prze-

budowy gospodarczej. Żadne zmiany w rządzie nie są przewidziane.

Frekwencja wyborcza wyniosła 70% uprawnionych do głosowania. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

## Miliardowe sumy zapłaci Hiszpania

### Za poparcie Hitlera i Mussoliniego dla Francji

Madryt. Rząd gen. Franco wkrótce znajdzie się w przykrej dla siebie sytuacji ustalenia z Narodami Zjednoczonymi wysokości długu, z tytułu należności za sprzedaż uzbrojenia i pomoc w gotówce dostarczone mu przez Niemcy w momencie dojścia Franca do władzy. Za poparcie dyktatora przez Hitlera, Hiszpania musi teraz zapłacić.

Niemiecka i włoska pomoc rozpoczęła się zaraz po powstaniu Franca w dniu 18 lipca 1936 przeciw rządowi hiszpańskiej republiki. Rachunek Mussoliniego za pomoc gen. Franco osiągnął sumę 5.000.000.000 lirów.

W grudniu ubiegłego roku Hiszpania podpisała traktat z rządem powojennych Włoch, ustalając kwotę 50.000.000 dolarów z powodu dewaluacji lira. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych b. rządu Franco nazwał tę kwotę „długiem honorowym”.

Wysokość długu Franca za pomoc Hitlera nigdy nie została opublikowana, lecz dobrze poinformowane źródła oceniają je na 400.000.000 do 500.000.000 marek niemieckich w przedwojennej wartości 160.000.000 do 200.000.000 dolarów. Ocenia się, że Hiszpania spłaciła już 300.000.000 mk niem. eksportem materiałów do Niemiec podczas wojny.

Obecnie Sojusznicza Rada Kontroli, jako kreator narodu niemieckiego, ustala rozrachunki z krajami neutralnymi. Przyszła też kolej na Hiszpanię i zobowiązania Franco.

Zarządowi powierniczemu, składającemu się z przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych rząd hiszpański udzielił gościnny w budynku ambasady niemieckiej w Madrycie. Rząd Hiszpański „nie uznał” jeszcze tego zarządu powierniczego w komplecie z uwagi na przedstawicielstwo Francji. Amerykanie i Brytyjczycy nalegają na pozostanie przedstawicieli Francji w zarządzie powierniczym, a rząd Franca sprzeciwia się temu, aż do czasu podjęcia z Francją normalnych stosunków dyplomatycznych. Jednak, nie licząc się z zastrzeżeniami Hiszpani, zarząd powierniczy rozpoczął już swoje prace.

Z oficjalnego źródła podają, że niemiecki majątek w Hiszpanii oceniany jest na 40 mil. dolarów.

## Niemcy żądają wstrzymania wysiedlań

Brema. (ZAP). Na posiedzeniu premierów krajów strefy brytyjskiej zredagowano telegram do Rady Kontrolnej Sprzymierzonych w Berlinie, prosząc o dalsze wysłanie go na konferencję paryską. W telegramie tym premierzy strefy brytyjskiej domagają się przerwania akcji wysiedlania „z terenów wschodnich”. Władze niemieckie nie widzą bowiem możliwości — tak uzasadnia swoje żądanie telegram — stworzenia

## Ameryka Łacińska przeciwko bazom wojskowym USA

Nowy Jork. (PAP). Dziennik brazylijski „Tribuna” zamieszcza artykuł wstępny, protestujący przeciwko utrzymywaniu przez Stany Zjednoczone baz wojskowych w Ameryce Łacińskiej. Artykuł ten odzwierciedla nastroje, panujące w tym względzie w wielu krajach Ameryki Południowej. W czasie wojny Stany Zjednoczone utworzyły w Ameryce Łacińskiej 92 bazy wojskowe. W sierpniu ub. roku prezydent Truman obiecywał, że USA zatrzymają w przyszłości jedynie niektóre z tych baz, niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa USA i pokoju światowego. Jednakże nie można uważać bazy za „niezbędne” w Amapa, Belem i innych punktach Brazylii. „Tribuna” zwraca uwagę na fakt, że USA w rzeczywistości nie przedsięwzięła niczego, co mogłoby wskazywać na zamiary rychłej likwidacji baz. Przeciwnie, można stwierdzić, że wojskowi amerykańscy, stanowiący załogę zagospodarowują się na dobre i sprowadzają rodziny. „Tribuna” przytacza charakterystyczny szczegół, urastający do symbolu. Otóż w czasie niedawnych uroczystości, w dniu święta niepodległości Brazylii 17. września w Natalu, oddziały amerykańskie w czasie parady wojskowej wystąpiły na pierwszym miejscu, maszerując przed oddziałami brazylijskimi.

### Manewry floty brytyjskiej

London. (PAP). Floty brytyjskiej, złożona z 4 krążowników, i lotniskowca, 7 kontrotorpedowców i 2 łodzi podwodnych, opuściła port La Valette na Malcie, udając się na manewry do morza Egejskiego. Podczas manewrów okręty brytyjskie zawiną do kilku portów greckich.

## Sprawa Wallace'a

Nowy Jork. (PAP). Korespondent PAP donosi, że prasa amerykańska w dalszym ciągu zajmuje się różnicą zdań, jaka wyłoniła się w rządzie amerykańskim na odcinku polityki zagranicznej. Komentatorzy podkreślają, że zawieszenie broni w Ionie gabinetu amerykańskiego ma charakter chwilowy. Wallace uważa za wskazane podkreślić jeszcze raz, że trwa niewzruszenie przy swych poglądach i że wróci do tych spraw po zakończeniu konferencji paryskiej.

W kołach zbliżonych do Departamentu Stanu wywiera się nacisk na prezydenta Trumana, aby zabrał publicznie głos i otwarcie wystąpił po stronie Byrnes'a. Komentator „Associated Press” William Spear, omawiając to zagadnienie, dochodzi do wniosku, że sukces Byrnes'a nie jest wielki. Wallace bowiem po zakończeniu konferencji paryskiej będzie miał dobrze przygotowany grunt do podjęcia kampanii.

„Chicago Sun” pisze, że prezydent Truman w ciągu 140 minut usiłował przekonać Wallace'a i zbić jego argumenty. Prezydentowi zależy na tym, aby w gabinecie jego został Wallace, który uchodzi za rzecznika kół liberalnych. Dlatego doszło do kompromisu, który jednakże ma charakter chwilowy.

## Anglicy chwają się pociskami i rakietami

### Broń atomowa, fabrykowana w Australii

London. (SAP). W Australii ma być wybudowana tajna fabryka rakiet atomowych, jak donosi korespondent „Daily Graphic” z Sydney, dodając, że pierwsza angielska broń atomowa będzie fabrykowana na granicy Hartlandu (niezamieszkały kraj Australii).

Rakieta „Robot”, zwana oficjalnie „pociskiem kierującym”, ma być — jak przypuszczają — ulepszoną serią niemieckiej bomby latającej V2. Pocisk ten jest podobno opatrzony przyrządem, pozwalającym kierować biegiem pocisku z wielką dokładnością nawet z odległej radiostacji.

Rząd australijski przeznaczył dla celów budowy wielką fabrykę na południu kraju. Jest to jedyne miejsce w Imperium, w którym będzie prowadzona fabrykacja tych rakiet. Fabryka znajduje się w pobliżu złóż uranium. Jest to jedyne źródło angielskiego uranium obok złóż kanadyjskich.

przesiedleńcom warunków możliwych do życia. Jeśli przyplływ przesiedleńców nie zostanie wstrzymany, władze niemieckie odrzucają wszelką odpowiedzialność za los wysiedlonych.

(Falsz i tendencja polityczna tego telegramu jaskrawo wystąpi w zestawieniu z wiadomością o braku rąk do pracy w przemyśle niemieckim).

## Węgierki dla Amerykanów

Frankfurt n. Menem. (ZAP) — Główna kwatery amerykańskich wojsk okupacyjnych zniósł częściowo zakaz zawierania małżeństw przez żołnierzy amerykańskich z obywatelkami krajów nieprzyjacielskich. Zakaz ten został uchylony w stosunku do małżeństw z Bułgarkami, Rumunkami i Węgierkami. Z Niemkami nadal żenić się nie wolno.

## Materiał budowlany 5-krotnie lżejszy od żelazo-betonu

Moskwa. (PAP). Radziecki naukowo-badawczy instytut azbestowy opracował metodę produkcji nowego materiału budowlanego — płyt azbestowo-cementowych. Płytę taką zastawia się z 2 arkuszy azbestu i cementu falistego i gładkiego o grubości zaledwie 1 cm. Płyty są ogniotrwałe i nie ulegają gniciu. Nowy materiał budowlany posiada znaczną przewagę nad żelazo-betonem, gdyż jest prawie 5-krotnie lżejszy od niego, a przy tym nie zużywa metalu. Prosty sposób montowania tych płyt pozwoli na znaczną redukcję siły roboczej w budownictwie. Podmoskiewska fabryka „Czerwony Budowniczy” przystąpiła do masowej produkcji płyt azbestowo-cementowych.

MIROSLAW BEZLUDA.

## Z powrotną łalą na zachód

### Powieść współczesna

51

— Dwa razy już przygotowałam na twoje przyjęcie coś lepszego do zjedzenia przeczując że moje chłopaczysko przyjedzie okrutnie głodne... i dwa razy już to, co przygotowałam, musieliśmy z ojcem sami zjeść.

Gdyby nie Sawicki, który przywiózłszy rzeczy, które dla nas zakupiłeś, powiedział nam, że pojechałeś na Pomorze, do Dziurdzińskiego, byłibyśmy się o ciebie martwili i obawiali, że ci się w drodze coś złego stało, ale tak... byliśmy spokojni.

— No, a jakże tam Dziurdziński? — zapytał ojciec.

— W porządku! Chłop gospodaruje z żoną i z dziećmi, które dopiero niedawno przywiózł od siostry, ma trzy krowy, kilka świników, barana, dwie owce i pełno królików i gołębi.

— A gdzie podział się Kubicki, z którym się on stale trzymał?

— Kubicki jest niedaleko Olsztyna, na Mazurach. Mówił mi nawet, w jakiej miejscowości, ale zapomniałem.

Zresztą jak będzie u nas Dziurdziński, który wybiera się z upoważnienia starostwa na Śląsk do jednej z kopalni w sprawie transportu węgla dla ich powiatu, to poda nam jego dokładny adres.

— A to doskonale, bo chciałbym koniecznie zoba-

czyć Dziurdzińskiego i z nim pogawędzić. No, a jak się twojej Sonieczce tu u nas, na Zachodzie, podoba?

— Sonieczka te strony już widziała, bo będąc w obozie, tak samo jak i my... wtedy wracała.

Odpowiedziawszy ojcu na jego pytanie, Stefan opowiedział teraz wszystko dokładnie, co wiedział o Soni, a rodzice kiwali głowami, ręce załamywali i biadali nad tym, że taka młoda, a nie ma już nikogo biskiego na świecie, dobrze zatem się stało, że właśnie Stefan, taki porządny chłopak, nią się zaopiekuje i z nią się ożeni. Bo dzisiaj to rozmaicie na świecie bywa, mogła by natrafić na człowieka, który by jej życie zmarnował. Ale tak widocznie miało być i los tak chciał, by wynagrodzić jej te wszystkie cierpienia, które przeżyła i dlatego Stefana poznała.

— Każda pliszka swój ogon chwali — powiedział Stefan — i nie chcąc, by ojciec go dalej chwalił, zapytał:

— A co tu u was słychać, tatuniu?

— Tak wszystko w porządku. Jak Sawicki nam doniósł, że pojechałeś na Pomorze, nie chcąc czekać na ciebie, zrobiliśmy żniwa sami.

— To nie mógł ojciec zacząć na mnie, tylko samemu się męczyć?

— To nie była żadna męka, bo sprzątnęliśmy tylko pole, na prawo od wierzbowej miedzy. Wszystko inne zżeli żołnierze, bo zasiewy te dokonane były przez Czerwoną Armię. Spieszysz się więc musiałem, aby i tego pola nie sprzątnięto.

Zresztą Józek przysłał mi tu kilku Niemców z Legnicy, więc się nie napracowałem. Zżeli, powiazali w snopy i zwieźli do stodoły. Teraz tylko puści

się młockarnię w ruch, a potem złoży się ziarno do śpichlerza. Czekamy tylko na Romka, który ma dzisiaj, lub jutro tu przyjść i naprawić przewody elektryczne, by można uruchomić maszynę do młócenia.

Na drugi rok, jak doczekamy, to zbierać już będzie co, bo wtedy z całości zbierać będziemy.

Dużo pracy będzie też i przy zasiewach, bo ładny szmat ziemi obsiać trzeba. Ale damy radę i potem będziemy już zagospodarowani, co się zowie. Dla siebie zatrzymamy, sprzedamy i daninę z łatwością zapłacimy.

Tyle o gospodarstwie. Zapomniałem tylko ci jeszcze powiedzieć, że maciorka ma małe, sześcioro prosiąt. Krasula nam chorowała i przez dwa dni mleka mniej dawała, ale już przeszło. Gniady się skaleczył o hak, co był wbito... w ścianę z boku. Hak wyjąłem, rane zasmarowałem, a prosiaki to już mama dogląda.

Ale mamy i dla ciebie coś. Niestety, to cię zmarł. Pragnęliśmy już bardzo, abyś jak najprędzej wrócił, bo Niemcy wracają...

— Co?! Niemcy wracają?...

— A tak, gdzieś ich tam widocznie na zachodzie nie chciano przepuścić, czy też Armia Czerwona ich tam dogoniła i dalej nie mogli już uciekać, więc jak czas się tam pokreśli, a teraz tu wracają...

Porozłazili się jak pluskwy, jak szarańcza i opędzić się im nie można.

Gospodarstwo zajęte przez osiedleńca, a tu zwali ci się taka Niemka z swoją famulą i chce się w nim zagnieździć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Kiedy będzie zniesione racjonowanie żywności

Przeciętny obywatel zadaje sobie nieraz pytanie, dlaczego po upływie 16 miesięcy od zakończenia wojny istnieje jeszcze w większości krajów europejskich racjonowanie żywności? Dlaczego nie można przejść na całkowity wolny handel artykułami żywnościowymi i zlikwidować nareszcie kłopotliwy zarówno dla władz aprowizacyjnych, jak i dla konsumenta system kartkowy, który utrudnia życie obywatelowi i zmusza go do wyczekiwania w ogonkach przed sklepami rozdzielczymi? Przecież poza rynkiem reglamentowanym istnieje w wielu krajach wolny rynek, na którym jest pod dostatkiem żywności, a system kartkowy nie zawsze spełnia swe zadanie należycie.

System kartkowy, jako pozostałość gospodarki wojennej ma na celu zapewnienie sprawiedliwego rozdziału szczupłych zapasów żywności, jakimi państwo dysponuje. Stanowi ono poza tym element polityki kształtowania cen, oraz zarobków pracowniczych, aby utrzymać niezbędną równowagę budżetu państwowego.

Racjonowanie żywności musi istnieć dotąd, dopóki nie będzie przywrócona całkowicie równowaga między produkcją żywności i zapotrzebowaniem. Nim więc jakiegokolwiek państwo przystąpi do zniesienia reglamentacji na jakiś artykuł spożywczy, musi mieć pewność, że będzie go miało do dyspozycji w dostatecznych ilościach. Stany Zjednoczone Ameryki Półn. zniosły wprawdzie zaraz po zakończeniu wojny wszelkie ograniczenia i wprowadziły wolny obrót żywnością, ale one posiadają więcej niż dostateczne zasoby żywności, czego nie można powiedzieć o innych krajach. Pomimo to racjonowanie cukru zostało i tam nadal utrzymane i do dziś jeszcze obowiązuje. Nie należy o tym zapominać, że racjonowanie żywności istnieje również w skali światowej. Poszczególne kraje nie mogą dziś kupować tyle żywności, ile potrzebują, lecz tylko tyle, ile im przydzielą ze światowych zapasów. Muszą więc swe potrzeby i potrzeby swych obywateli zredukować do istniejących możliwości nabywczych i na to nie ma rady.

Polska na pokrycie swego deficytu w produkcji artykułów żywnościowych przewiduje w roku przyszłym import z zagranicy pewnych ilości zboża, przy czym wysokość dowozu uzależniona jest od ostatecznego ustalenia wyniku tegorocznych zbiorów, jak również od zrealizowania zapowiedzianych dostaw. Niezależnie od importu zboża przewiduje się dostawę 65.000 ton produktów mięsnych i 70.000 ton tłuszczu. Tą drogą zamierza się zapewnić ludności nierolniczej kraju wyżywienie na poziomie 2.000 kalorii na głowę dziennie i w liczbie tej import powinien dostarczyć przeciętnie około 890 kalorii na głowę dziennie dla 11 milionów ludności.

Od uzyskania tej pomocy żywnościowej będzie zależało, czy przewidziany wzrost produkcji może być użyty do dalszej rozbudowy produkcji rolniczej i hodowlanej, oraz szybkiego zlikwidowania deficytów, czy też na cele wyłączne konsumpcyjne. W tym wypadku podniesienie istniejących norm żywnościowych z obecnych 1.670 kalorii do 2.000 kalorii nie dałoby się zrealizować.

Czy można w takich warunkach mówić o zniesieniu kartek i przejściu całkowicie na zaopatrzenie wolnorynkowe? W oczekiwaniu na stałą poprawę wyżywienia, w miarę wzrostu produkcji krajowej musimy więc utrzymać w mocy wszystkie istniejące ograniczenia konsumpcyjne, które umożliwią przeprowadzenie długofalowego planu aprowizacyjnego, a o zniesieniu kart żywnościowych na razie nie może być mowy.

### Małe porty polskie pracują

Elbląg. (ZAP) — W sierpniu przywieziono do spółdzielni „Społem” w Elblągu transport maki holenderskiej „Gniew” wraz z barką „Aleksander”.

Puck. — Do portu zawinęło 46 łodzi rybackich, 4 kutry pozamiejskowe oraz 11 łodzi miejscowych, które też dziennie wyjeżdżały na zatokę.

Kołobrzeg. (ZAP) — W sierpniu wychodziły w morze trzy łodzie motorowe, 7 łodzi wiosłowych i 1 kuter rybacki.

## Co otrzymamy w III kwartale na karty odzieżowe?

Stosownie do całorocznego planu rozdziału obuwa i artykułów włókienniczych na karty odzieżowe w trzecim kwartale br.:

artykuły wełniane otrzymają województwa: łódzkie, m. Łódź, lubelskie, białostockie i pomorskie;

artykuły bawełniane otrzymają w tymże okresie województwa: warszawskie, śląsko-dąbrowskie, pomorsko-zachodnie i mazurskie;

artykuły dziewiarskie otrzymają: m. stol. Warszawa i wojew. krakowski;

obuwie: woj. kieleckie, częstochowskie, gdańskie, poznańskie, rzeszowskie i dolno-śląskie.

Ponadto zjednoczone centrale aprowizacyjne Ministerstwa Komunikacji, Przemysłu Węglowego, D. O. K. P. Katowice i Przemysłu Hutniczego otrzymają, jak każdego kwartału, pewne ilości każdego asortymentu, które będą przydzielane pracownikom objętym tymi centralami, według wewnątrz ustalonego planu w ten sposób, że np. w każdym kwartale część kolejarzy otrzyma wełnę, inni bawełnę itd., a w następnym kwartale ci, co otrzymali wełnę otrzymają obuwie, dziewiarstwo czy bawełnę.

Ogólnie przydzielono na III kwartał wełny na 26.928.300 punktów, bawełny — 61.681.000 pkt., artykułów dziewiarsko-pończosznich — 22.298.500 pkt., oraz obuwa — 26.398.500 pkt.

## Z życia Kaszubów bytowskich

Bytów (ZAP). Na terenie powiatu bytowskiego mieszka 2.453 ludności autochtonicznej. Jest to ludność kaszubska, której zwyczaje i obyczaje niewiele odbiegają od zwyczajów Kaszubów spod Kościerzyny, czy też Kartuz. Miejscowe władze — w porozumieniu z organizacjami kaszubskimi ze starego Pomorza polskiego — starają się o rozwój regionalnego życia Kaszubów i ich sztuki. Rozpoczęto przede wszystkim akcję mającą na celu pielęgnowanie miejscowych zwyczajów i pieśni kaszubskich.

Na terenie tego powiatu przebywa też poważna ilość ludności polskiej, która swego czasu została wysiedlona przez Niemców z powiatu złotowskiego. Ludność ta w dużej mierze nie wróciła już do złotowszczyzny, lecz tutaj się zaklimatyzowała i naogół dobrze się czuje.

Ważnym byłoby jednakże, by władze pomyślały również o obdzieleniu miejscowej polskiej ludności autochtonicznej odpowiednimi działkami roli, czy też nieruchomościami miejskimi. Jak dotychczas, w parcelacji majątków i obejmowaniu mienia niemieckiego biorą udział przede wszystkim osadnicy z Polski centralnej i repatrianci. Natomiast o

ludność autochtoniczną mało się dba. Na ten moment specjalnej opieki nad ludnością autochtoniczną należałoby zwrócić większą uwagę.

## Powiat morski zamyka żniwa w całym kraju

Strzelno (ZAP). W ubiegłą niedzielę odbywały się niemal we wszystkich miejscowościach powiatu morskiego tradycyjne dożynki. Dożynki powiatu morskiego mają specjalne znaczenie, gdyż świadczą o tym, że już w całym kraju żniwa skończone. Powiat morski bowiem, jako najbardziej wysunięty na północ, kończy zwykle ostatni żniwa. Tym razem urządzenie dożynek w skali powiatowej przypadło gminie Strzelno, znanej ze sprawności organizacyjnej i stanowiącej pod każdym względem gminę wzorową. Przebieg uroczystości dożynekowych był niezwykle okazały i bar-

wny. W defiladzie, którą odbierał woj. gdański inż. Zralek, wzięła udział banderia konna, złożona z 60 jeźdźców, także ilość cyklistów, liczne grupy regionalne w barwnych strojach kaszubskich, oraz pomysłowo udekorowane wozy, przedstawiające całoroczny przebieg pracy rolnika wraz z kompletnie urządzonej chęcią kaszubską. Na uroczystości dożynekowe przybyło ponad 8 tysięcy ludności z okolicznych wiosek, oraz liczne delegacje z całego powiatu, które następnie wzięły udział w popisach artystycznych grup regionalnych.

## Tydzień odniemczenia Pomorza Zachodniego

Szczecin. (ZAP). W wyniku porozumienia pomiędzy wszystkimi organizacjami młodzieży na Pomorzu Zachodnim zorganizowany zostanie Tydzień Odniemczenia Pomorza Zachodniego. W czasie tego tygodnia młodzież usuwać będzie wszystkie napisy, resztki pomników niemieckich i wszystko co jeszcze przypomina fakt, że dawniej na tych ziemiach znajdowali się Niemcy. Chodzi o to, by ziemi, na której Niemiec jest już rzadko-

ścią, nadać również zewnętrzny polski charakter.

Godną naśladowania akcję rozpoczęła straż pożarna. Usuwa ona napisy szczególnie na tych obiektach, na których wiadomo, że nikt nie usunie ich, ponieważ nikt nimi nie gospodaruje. Do tych należą obiekty zniszczone na skutek bombardowania, gdzie na wystających częściach murów znajdują się jeszcze reklamy niemieckich firm i przedsiębiorstw.

## W walce ze zwyczajem cen artykułów włókienniczych

Przed końcem października br. na terenie całego kraju zostaną w sklepach Centrali Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Skórzanego „Bata” uruchomione punkty sprzedaży Państwowej Centrali Handlowej, zaopatrzone w towary tekstylne.

Artykuły włókiennicze z dostaw P. C. H. będą w sklepach „Bata” sprzedawane detalicznie po cenach nisko skalkulowanych, co zmusi wszystkich kupców branży włókienniczej do przestrzegania uczciwych granic marży zarobkowej.

Należy zaznaczyć, że w szeregu województw termin uruchomienia punktów sprzedaży jest znacznie wcześniejszy, a mianowicie: w wojew. warszawskim i łódzkim od 15 sierpnia, w wojew. poznańskim, białostockim i lubelskim do dnia 1 września br., zaś do 1 października w wojew. krakowskim, pomorskim i rzeszowskim.

## Człowiek Amerykańskiego Standartu — Sylwetka Prezydenta Trumana

(Dokończenie).

Roosevelt pochodził z arystokratycznej dolnej rzeki Hudson, amerykańskiej Loary, Truman wywodzi się z nad Missouri i już dzisiaj utarło się powiedzenie, że każdy Truman z nad Missouri mógłby być następcą Roosevelta.

### POLITYKA TRUMANA

Jeżeli mówimy o polityce Roosevelta, mamy odrazu na myśli New Deal, walkę z trzustkami i wielkim kapitałem. Trudniej natomiast określić, co to znaczy „polityka Trumana”. Jednak i taka polityka istnieje. Polega ona na dobrych stosunkach z ludźmi Kongresu, z korespondentami prasy, którzy nowego prezydenta poufale nazywają Harry, na kompromisie z wszystkim i wszystkim, na bezpośrednich i na niezdecydowanych.

Pewne poclągnięcia Trumana dążące do zatamowania strejków, do konsekwentnej polityki współpracy z Wielką Brytanią, do reorganizacji i umocnienia pozycji sztabu generalnego illuzji sztabów marynarki i wojsk lądowych, były raczej następstwem i funkcją wydarzeń politycznych i gospodarczych, aniżeli decyzjami. Dlatego charakterystycznymi objawami powojennymi w Stanach Zjednoczonych było wzmocnienie stanowiska wielkiego kapitału i sfer wojskowych.

### ŻYCIE BRYWATNE

Truman instalując się w Białym Domu,

wprowadził tam te same zwyczaje. Zaplanowała tam prostota człowieka z nad Missouri. Znikła wszelka straż przyboczna, niepotrzebny aparat reprezentacyjny. Truman nie zmienił dawnego trybu życia. Dalej siada z zakaszanymi rękawami do partii pokera, dalej wyjeżdża razem z kolegami z „Alfa Club” na week-end, i według dawnego zwyczaju w leście nad ogniskiem z chrustu piecze amerykańskie „marssmalows” (rodzaj naszego podłomyka), jeździ konno, wkłada cowbojski kapelusz i ćwiczy się w rzucaniu lassem.

Podobna bezpośredniość i prostota wprowadził również w swym prezydenckim gabinecie. Na jego biurku można zauważyć przycisk, przedstawiający mularz z nad Missouri, symbol mieszkańców tego pionierskiego stanu, dzwonek krowi, którym prezydent przywołuje swego sekretarza. Na ścianach gabinetu wiszą aż dwa zegarki i trzy zegary ściennie, przypominające, że Prezydent pochodzi ze stanu, gdzie punktualność jest pierwszą cnotą mieszkańca.

Wśród osobliwości Białego Domu zauważyć można małego konia mandżurskiego prezydent ambasadora St. Zjednoczonych w Chinach, małą, starożytną brzytkę, pozostałość z jego gospodarstwa (Truman pochodzi z rodziny farmerskiej) oraz amerykański jeep przerobiony na mały traktor.

### UKOCHANA MATKA

Osoba do której jest najbardziej przywiązany Harry, jest jego matka 93-letnia starszuszka. Niedyskretni i złośliwi opowiadają, że gdy Truman nie może znaleźć rozwiązania w jakiejś ważnej sprawie państwowej, udaje się po radę do tej prostej staruszki. Jest to zapewne anegdotyczna przesada. Nie zaprzeczają jednak faktowi, że Prezydent często szuka u swej ukochanej matki wsparcia moralnego. Wypływa to z wielkiego przywiązania do życia rodzinnego. Śmierć Roosevelta i nominację swego syna przyjęła ze spokojem i powiedziała przy tej okazji: Harry zmartwił się.

Z zaistniałej sytuacji nie była również bardzo zadowolona żona Trumana. Przekłada ona spokojne życie domowe nad reprezentację i przyjęcia w Białym Domu. Dlatego stara się ich unikać i usuwa się w cień. W przeciwieństwie do pani Roosevelt nie wchodzi się w życie polityczne, ani nie działa społecznie. Jest idealną żoną i matką. Na oficjalnych przyjęciach i wystąpieniach zachowuje zawsze skromność i na pierwsze miejsce wysuwa swą teściową. Siada zwykle na niewidocznym miejscu.

Jak wskazuje charakterystyka Trumana, należy on do typowych, standartowych ludzi Ameryki — do wielkiej klasy średniej, która życiu Ameryki nadaje decydujące piętno.

Dlatego jest on, mimo wszystko, popularny w Stanach Zjednoczonych, gdyż obywatele widzą w nim swe wierne odbicie. W polityce natomiast nie wybiega poza przeciętność amerykańskiego congressmana, uprawiającego te profesje z punktu widzenia swojego stanu z nad Missouri. Brak mu szerokich horyzontów i międzynarodowego polotu. A.B.

## „DEMOKRACJA KOŚCIUSZKOWSKA“ „KIM BYŁ TADEUSZ KOŚCIUSZKO“

D R . A D A M A P R Ó C H N I A K A

można nabyć w każdej księgarni.

W najbliższym czasie ukaże się nowa książka tego autora

## „IDEE I LUDZIE“

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA“



# Kronika

— Wobec zwyżki cen mąki żytn. 90% i dalszej tendencji zwyżkowej, Komisja Apr. w porozumieniu z Cechem Piekarzy ustaliła cenę 1 kg. chleba żytn. 90% z dnieniem 23. 9. br. na zł. 17.—

— Osobiste. — Dowiadujemy się, że szef Prokuratury grudziądzkiej, ob. Grzegorzewski, odznaczony został — za zasługi położone około umacniania zrębów naszej państwowości, złotym krzyżem zasługi.

Redakcja nasza składa ob. prokuratorowi Grzegorzewskiemu, który w mieście naszym cieszy się naprawdę głębokim szacunkiem, sympatią i poważaniem, z okazji zasłużonego odznaczenia, jak najlepsze życzenia.

— Bacność zbieracze ziół leczniczych! Zebranie informacyjne, odbędzie się w środę, dnia 25. 9. 46, o godz. 16-ej w lokalu Spółdzielni „Nasze Ziolo” w Grudziądzu, ul. Wybickiego 31, w podwórzu.

— Członkowie Zw. Zaw. Rob. i Prac. Gastr. i Hotel., Oddział Grudziądzki, uznając słusność zapoczątkowaną akcją sprzątania gruzów w mieście przez Samopomoc Chłopską, postanowili pracować przy sprzątaniu w dniach 26. i 27. września br. od godz. 8—16.

Zbiórka punktualnie o godz. 8 rano, na Placu 23. stycznia i rogi ul. Toruńskiej. Jako następną organizację do kontynuowania szlachetnej tej pracy, wzywamy Związek Restauratorów.

— Roczne walne zebranie Koła Opieki Rodzicielskiej przy publ. szkole powszechnej nr. 3, im. Król. Jadwigi, odbędzie się w czwartek, dnia 26. września br., o godz. 17-ej w gmachu szkolnym szkoły powszechnej im. M. Kopernika.

Porządek obrad podany zostanie do wiadomości członków przy rozpoczęciu zebrania.

Obecność wszystkich członków konieczna. W wypadku nie przybycia wymaganej liczby członków, odbędzie się o godz. 17.30 drugie zebranie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Zarząd.

— Osoby, powtarzające oszczędność rozpowszechnianą przez była moją żonę, (wyrok rozwodowy sądu, 6. marca 1942 roku) Jadwigę Taraniczuk, nieprawnie nadużywającą mego nazwiska, pociągają do odpowiedzialności sądowej. Waclaw Slynko.

— Poszukuję więźnia politycznego rodem z Bydgoszczy lub Torunia, z zawodu marynarz, który przebywał w obozie Wittenberg nad Łabą i rzekomo miał się tam spotkać z synem moim Bolesławem Hozakowskim, który od stycznia 1943 do dzisiaj nie dał znaku życia. Marynarz ten następnie był ewakuowany do Sandbosten w Niemczech. O wiadomości uprasza ojciec Bronisław Hozakowski, Toruń, ul. Mostowa 28.

## Z TARGU

W ubiegłą sobotę notowano na targu następujące ceny za artykuły żywnościowe:

Nabiał: masło 350—360 zł, jaja 12 zł za szst. śmietana 100 zł.

Drob: gęsi 420—450 zł, kaczki 230—240 zł, kurczęta 140—170 zł.

Owoce: za 1 kg jabłek 20—25 zł, gruszeki 50—60 zł.

Jarzyny: kapusta biała 4 zł, kapusta czerwona 8 zł, cebula 30—35 zł, ogórki 3 zł, pomidory 15—20 zł, kalafior 5—30 zł.

Grzyby: prawdziwe 20 zł, kurki 10 zł za miarkę.

## Z Urzędu Stanu Cywilnego

Wziasie od 1. do 10. września 1946 zarejestrowano:

Urodzenia: Funkcj. państw. Brunon Krajewski, syn; instalator Leon Grzybowski, córka; stolarz Władysław Kocaja, syn; piekarz Bronisław Trojanowski, córka; kowal Brunon Stół, syn; rolnik Klemens Aleksandrowicz, córka; biuralista Jan Wleklak, syn; szyper Alfons Choynowski, syn; brukarz Franciszek Reikowski, syn; księgowy Franciszek Kasiorowski, córka; kotlarz Ludwik Jan, córka; handlarz Franciszek Strauss, córka; piekarz Edmund Olszewski, syn; kołodziej Zygmunt Kaniecki, córka; szofer Stanisław Sterzyński, syn; krawiec Antoni Sołobodowski, syn; monter Jan Borucki, córka; ślusarz Brunon Merthin, córka; kolejarz Bolesław Goerke, córka; mechanik Aleksander Małszewski, syn; 2 urodzenia nieślubne płci męskiej i 1 urodzenie płci żeńskiej.

Śluby: Ciesła Stanisław Dąbrowski i Elżbieta Zawadzka z domu Elczyńska, oboje z Grudziądza; ciesła Jan Siwik i Władysław Kotowska, oboje z Grudziądza; kupiec Emil Doberstein i Zofia Włodarczyk, oboje z Grudziądza; rolnik Franciszek Jakubski z Bielicy, pow. Lubawa i Maria Jankowska z Grudziądza; fotograf Tadeusz...

# Czy miasto nasze wyzbędzie się najbardziej rentownego przedsiębiorstwa? Ojcom miasta pod rozwagę!

Na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej znalazła się sprawa wydzierżawienia Elektrowni Miejskiej, Zjednoczeniu Energetycznemu Okręgu Pomorskiego.

Ponieważ powyższa sprawa posiada dla miasta naszego doniosłe znaczenie, zatem decyzja jaka zapadnie musi być gruntownie przemyślana, byśmy w najbliższej przyszłości, kroku tego nie żałowali.

Elektrownia Grudziądzka należy do rzędu elektrowni najlepiej postawionych nie tylko w województwie pomorskim, lecz w całej Polsce. Odbudowana ona została dzięki ofiarnemu wysiłkowi pracowników miejskiego, przy zakładem tym jest ściśle związany i niejednokrotnie o głodzie i chłodzie, nie pytając kiedy otrzyma zapłatę — pracy się oddawał. Kiedy w zeszłym roku zwiędzieli elektrownię przedstawiciela Zjednoczenia Energetycznego, widząc ogrom dokonanego zniszczenia wyrazili zdanie, że mowy nie ma by prędzej jak za lat pięć przedsiębiorstwo to zostało odbudowane. A jednak stało się inaczej. Nie czekaliśmy lat

## Zamknięcie kursu dla przedstawicieli Rad Zakładowych

W sobotę, dnia 21., nastąpiło zamknięcie kursu, jaki przez okres 10-ciu dni odbywał się w sali OM TUR, dla delegatów Rad Zakładowych tutejszych zakładów pracy. W kursie brało udział 100 delegatów. Wykładowcami byli: ob. ob. Szulc, Kalinowski, Pawłowicz, Pydyń, Cisek, Nowak, Jaworski, Szumowski, Stryński, Konarkowski, Śliwa i Szulc II.

Kurs miał na celu dokładne zapoznanie przedstawicieli świata pracy odnośnie umów zbiorowych, zasad bezpieczeństwa pracy, ustawodawstwa pracy, zwalczanie nieszczęśliwych wypadków, sądów pracy, udoskonalenia produkcji pracy, oraz dyscypliny pracy, historia ruchu zawodowego, związków zawodów. itd. Poziom kursu był wysoki, tak, że osiągnął on swój właściwy cel, co podkreślił w przemówieniu swoim jeden z kursistów, wyrażając podziękowanie Powiatowej Radzie Zw. Zawod jako inicjatorce, oraz wykładowcom.

W zamknięciu kursu wzięli udział przedstawiciele władz, oraz kierownicy i dyrektorzy zakładów pracy z Grudziądza i pow. atu.

## Pożegnanie dyr. Owczarczyka

W sobotę, dnia 21. bm. o godz. 18 w auli gimnazjum Sobieskiego, pracownicy „Społem” żegnali kierownika swego p. Owczarczyka, który z dn. 23. bm. przeniesiony został na wyższe stanowisko do Bydgoszczy.

Dr. Owczarczyk wśród z pięcioma swymi kolegami, założył przed półtora rokiem, tutejszy oddział „Społem”.

Dzięki wybitnym zdolnościom organizacyjnym, nieugiętej energii i dużej inicjatywie, z niedużej placówki, w stosunkowo krótkim czasie stworzył potężny oddział, który wysunął się na czołowe miejsce z pośród wszystkich oddziałów „Społem” województwa pomorskiego. — Dziś grudziądzki oddział „Społem” zatrudnia ponad 80-ciu pracowników, a obroty jego sięgają grubych milionów miesięcznie.

Jako kolega i przełożony, był po prostu wzorem człowieka. — Cechy te podkreślił z całą mocą wszyscy mówcy, życząc równocześnie dyr. Owczarczykowi jak najlepszej pomysłowości na nowym, bardzo eksponowanym stanowisku.

Następca dyr. Owczarczyka, mianowany został magister Michałk, jeden z najbliższych jego współpracowników.

Dziarnowska, oboje z Grudziądza; robotnik Rubin Czerniak z Sopot i Edyta Schreiber z Grudziądza; ogrodnik Leon Lewandowski i Jadwiga Falańczyk, oboje z Grudziądza; urzędnik kol. Brunon Jankowski i Gertruda Zielasiewicz, oboje z Grudziądza; kołodziej Bronisław Kazanecki z Zielnowa i Marta Wawrzyniak z Grudziądza; kupiec Henryk Kotlenga i Stanisława Witt, oboje z Grudziądza.

Zgony: Tadeusz Cichy, 4 miesiące; Joanna Palmowska, 1 rok; Eugeniusz Kampfer, 1 miesiąc; wdowa Brygida Brzezińska z domu Siutkowska, 88 lat; Adela Malinowska, 6 lat; ślusarz Bolesław Dulnikowski, 44 lata; robotnik Władysław Zielński, 34 lat; wdowa Wanda Weigt z domu Höppler, 79 lat; Franciszka Dominikowska z domu Rochawska, 71 lat; Ewa Martynińska z domu Zacharek, 71 lat; ślusarz Konrad Świątajski, 41 lat; robotnik Michał Kowalewski, 29 lat; Maria Klimek z domu Malinowska, 33 lat; muzyk Bronisław Skuba 27 lat; rolnik Juliusz Dreyer, 84 lat; niezamężna Rozalia Kopicka, 50 lat; Maria Kanińska, 3 godziay; stolarz Jan Kwiatkowski, 66 lat; murarz Bronisław Sprengel, 26 lat; Fręda Rolifeka 32 lat; Artur Burghardt, 47 l.

pięciu, lecz dosłownie w przeciągu jednego roku doprowadzono przedsiębiorstwo do całkowitej zdolności produkcyjnej.

Sytuacja gospodarcza naszego miasta jest bardzo ciężka. — Przyczyny powodujące ten stan są na ogół mieszkańcom miasta znane, to też nie zamierzamy ich w tej chwili poruszać. — Pragniemy natomiast zwrócić uwagę radnych by podejmując dzisiejszą uchwałę w sprawie wydzierżawienia elektrowni, poważnie się nad tym krokiem zastanowili.

Naszym bowiem zdaniem, elektrownia powinna pozostać nadal własnością faktyczną i administracyjną miasta, gdyż jest ona najważniejszym źródłem dochodu dla głównej kasy miejskiej. — Tak było przed wojną i tak jest dzisiaj.

Dla przykładu tylko kilka cyfr:

Remont elektrowni kosztował dotychczas łącznie z robocizną i materiałami budowlanymi 7 milionów 600 tysięcy złotych. Dochód natomiast per 1. 8. 1946 wyniósł 7 milionów 540 tysięcy. — Czyli dochody zrównoważyły prawie wydatki. Biorąc pod uwagę ówczesne możliwości produkcji, daje to nam jasny obraz czym dla miasta jest elektrownia. — Wprawdzie zadłużenie elektrowni w Zjednoczeniu Energetycznym tytułem należności za pobrany prąd wynosi sumę dwa miliony 900 tysięcy złotych. Przy dzisiejszym jednak stanie elektrowni, sumę tę będzie można spłacić w przeciągu kilku miesięcy zimowych, gdyż możliwości produkcyjne zakładu są poważne, a Zjednoczenie będzie zmuszone pobierać energię elektryczną w porze zimowej właśnie z Grudziądza.

Poważna jest sprawa naprawy i odbudowy sieci: Sprawa ta łączy się również z faktem czy miasto jest właścicielem elektrowni, czy też nie. — Jeżeli miasto posiada tak poważne źródło dochodu jak elektrownia, otrzyma łatwiej z Ministerstwa Odbudowy pożyczkę inwestycyjną i szybciej sięc nasza do porządku doprowadzimy.

Zasadniczym jednak momentem są korzyści materialne mieszkańców. — Obecnie płacimy za prąd mniej więcej 8 zł za kilowat gdyż są różnorodne stawki. Koszty produkcji jednego kilowatu energii elektrycznej wynoszą około 1 zł i 20 gr, czyli miasto zarabia ponad 6 zł na jednym kilowacie. — Jeśli zważymy, że przemysł nasz z miesiącem każdym rozbudowuje się, (Pepege w najbliższym czasie rusza na trzy zmiany), że niezadługo już dostaniemy dwa pułki wojska. Zużycie prądu wzmocnie niewspółmiernie, zwiększą się dochody elektrowni, a tymczasem będziemy mogli koletać o obniżenie prądu. Bo choć cenę za prąd ustala Warszawa, to jednak w odnośnych rozporządzeniach mówi się tylko, że nie wolno pobierać ceny wyższej, co do niższej natomiast decydują

## Z powiatu

### Wyróżnieni rolnicy gminy Grudziądz-wieś

Powiatowy Komitet Akcji Żniwnej, za sprawne przeprowadzenie żniw i przyczynienie się tym samym do podniesienia gospodarczej potęgi Państwa Polskiego, przyznał następującym rolnikom gminy Grudziądz-wieś dyplomy uznania:

1. Młazek Franciszek, Turznice;
2. Ziejka Jan, Turznice;
3. Samociuk Antoni, Węgrowo;
4. Kazmierkiewicz Jan, Tuszewo;
5. Żurawski Stanisław, Kobylanka;
6. Dembek Tadeusz, Skarszewy;
7. Ledwon Franciszek, Rudnik;
8. Karpiczyk Józef, Pokrzywno;
9. Rutkowski Michał, Białybór.

Odnośne dyplomy wręczone zostały zainteresowanym na specjalnej uroczystości gminnej.

### BOGUSZEWO

— Kto wygra? Gospodyni S. wypożyczyła swemu sąsiadowi konia do obróbki roli. Nim zbliżył się wieczór, koń padł jeszcze tego samego dnia. Gospodyni twierdząc, że koń padł wskutek przeciążenia pracą, żąda odszkodowania w kwocie wartości konia, czemu sąsiad jej, broniąc się swymi argumentami, stanowczo opiera się. Powyższy spór do rozstrzygnięcia oddano do sądu.

### MELNO

— Kolej i cukrownia budują. Na terenie stacji kolejowej buduje się magazyn i piętrowy dom dla urzędu kontroli odcinków kolei, Grudziądz—Melno—Jabłonowo i Melno—Chełmża, a poza tym na skrzyżowaniu kolei i szosy Radzyn—Laszów wartownie dla obsługi eszabanów. Cukrownia stawia dwa piętrowe budynki, jeden, przeznaczony na mieszkania urzędników, a drugi na biura i świetlice.

władze municypalne. — Ale nawet gdyby ceny nie obniżono to poważny dochód jaki elektrownia odrzuca, daje obywatelom olbrzymią korzyść, gdyż pieniądź pozostaje w mieście i drogą pośrednią do niego wraca. — W Przewodnym razie miasto musi szukać innych źródeł dochodu, które tak czy inaczej pokryje obywateli.

Tytułem dzierżawy Zjednoczenie Energetyczne miało płacić miastu 300.000 zł. miesięcznie. Jeżeli zajdzie potrzeba podamy dokładne kalkulacje, która zobrazuje, jak śmiesznie niską jest oferowana suma. Tym więcej, że w sumie tej ujęta jest pozycja zużycia energii przez Zarząd Miejski, co wyraża się sumą około 150.000 złotych.

Reasumując ogólnikowe narazie wywody, stwierdzamy, że miasto nie powinno elektrowni wydzierżawiać i w tym duchu też powinny zapasie dzisiejsze uchwały Rady Narodowej, która jest emanacją społeczeństwa i interesów społeczeństwa winna bronić. — Nie jest prawdą, jakoby wszystkie miasta na Pomorzu oddały już swoje elektrownie. Oparł się temu stanowczo Włocławek, a podobne kroki sprzeczne podjęła również Gdynia.

W ostatecznym razie nie ma mowy, by dzierżawa nastąpiła po myśli dotychczasowego konceptu dzierżawnego. — Ten jest absolutnie nie do przyjęcia. — Tak pod względem merytorycznym jak i prawnym. Bo trudno sobie wyobrazić, żeby jakakolwiek umowa nie określała dokładnie okresu dzierżawy. A w tym wypadku tak jest.

I jeszcze jedno. — W umowie winno być wyraźnie ujęte co do pracowników tego zakładu. Jak już zaznaczyliśmy, są to ludzie, którym miasto wiele zawdzięcza i gdyby kiedykolwiek miała się stać krzywda, było by to poprosu zbrodnicą.

T-a-d

## ZE SPORTU

### MISTRZOSTWA TENISOWE MIASTA GRUDZIĄDZA

Tegoroczne rozgrywki tenisowe o mistrzostwa miasta przeprowadzi z polecenia Miejskiej Rady WF i PW. Sekcja tenisowa TS „Olympia”, na własnych kortach przy ul. Victorijskiej, w dniach od 27. do 29. bm.

Udział w rozgrywkach może brać każdy stały mieszkaniec miasta, stowarzyszony względnie niestowarzyszony.

Rozegrane będą następujące konkurencje:

- 1) gra pojedyncza panów,
- 2) gra pojedyncza pań,
- 3) gra podwójna panów,
- 4) gra mieszana pan i pań,
- 5) gra pocieszenia w grze pojedynczej pan i pań, którzy odpadli w przedmeczach.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody, ofiarowane przez sympatyków sportu białego.

Zgłoszenia przyjmuje sekr. kol. Landsberg, Bank Związku Spółek Zarobkowych, najpóźniej do środy, dnia 25. bm., który również udziela bliższych wiadomości.

FIBRE o przekroju 0.8—1.2 mm, kupię w każdej ilości. Malko, Częstochowa, Aleja 18.

KONOPIE, len, wszelką przędzę do żniwiarerek kupuje, Salewski, mistrz powroźniczy, Grudziądz, Wybickiego 36. (590)

ROLNICY! Kupujemy stale wszelkie ilości kapusty dla naszej kłazarni, płacąc ceny dzienne. Powiatowa Spółdzielnia RH „Samopomoc Chłopska”, Grudziądz, ul. M. Focha nr. 12. (109)

KUPIMY generator prądu zmiennego, 3-fazy, 220—380—650 V, 30—50 A, 20—25 Kw. Zgłoszenia pod nr. 269. E

KUPIMY dużą maszynę do krojenia kapusty, na prąd. Zgłoszenia pod nr. 270.

GREMPEL do wełny sprzedam. Wiad. Drzewica, pow. Opoczno, Warsztat Mechaniczny T Bialek (86)

SKLEP z całkowitym urządzeniem sprzedam. Toruńska 8 (4576)

FOTOGRAFISTKA - RETUSZERKA poszukuje posady. Zgł. pod nr. 271.

DNIA 19. bm. zaginął wilk (suka). Oddać za wynagrodzeniem. Legionów 34, (skład).

UNIEWAŻNIAM zgubione wszelkie dokumenty osobiste, na nazwisko Kraińska Katarzyna, ul. Myśliwska 1—3.

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną, wydaną przez PKU Starogard-Tczew, na nazwisko Grzybowski Zygmunt, zamieszkały w Kwidzynie. (198)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe oraz kartę rejestracyjną, na nazwisko Ważny Mieczysław, ul. M. Langiewicza 6a.

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 9—16-tej. — Redaktor naczy. przyjmuje od godz. 11—12.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 8 zł, dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 12 zł za 1 mm jednolamowy. W tekście 20 zł za 1 mm jednolamowy. Nekrologi 8 zł za 1 mm jednolamowy. Komunikaty organizacyj. zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rekwizytów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane

Poniedziałek, dnia 23 września 1946 r.

Prof. Dr. Bożena Stelmachowska

POMORZE w programie  
badań etnograficznych

W miarę stabilizowania się stosunków na Ziemiach Odzyskanych, powstaje możliwość i konieczność przeprowadzenia na tych terenach badań naukowych różnego typu.

Podejście do tego tematu od strony etnografii nie jest łatwe i wymaga starannego przygotowania oraz wnikliwych studiów. Chodzi tu bowiem o ustalenie bilansu sił ludnościowych w terenie, ich proporcji wewnętrznej i ustosunkowania się do zajmowanej przestrzeni, a także do terenów sąsiedzkich, zarówno w kraju jak i za granicą. Chcemy zdać sobie sprawę z tego, jaki charakter kulturowy, jakie oblicze etniczne, jaki potencjał narodowościowy posiadają obecne, nowo utworzone Kresy zachodnie i północno-wschodnie, pragniemy zarazem zrozumieć, jakie mieszczą się tam zadatki przyszłego rozwoju i jak zarysowują się w chwili obecnej kierunki dokonywanej się ewolucji etnograficznej.

Ziemię Odzyskaną bowiem, to przede wszystkim kraj rolniczy, a więc na pierwszy plan wysuwa się lud, czyli to ugrupowanie społeczne, które stanowi samą istotną podstawę kultury socjalnej. Lud jest samoistny i samoswiadomy; własne posiada możliwości rozwoju, własną twórczość w zakresie kultury materialnej i duchowej, wiążącej się dość luźno z kulturą centr urbanistycznych. Ponadto na Ziemiach Odzyskanych miasta i miasteczka najczęściej poważnie zniszczone, a w każdym razie zdekomponowane, organicznie nie są dziś ośrodkami stałych i ważkich wpływów. Na razie więc nie będą odgrywały roli decydującej przy tworzeniu się wizerunku etnograficznego nowych Kresów. Lud, zarówno osiadły jak i napływowy, nada wyraz i oblicze Ziemiom Odzyskanym. Lud ten więc będzie stanowił materiał analityczny dla badań naukowych.

Badania etnograficzne rozwiążą się

na dwu uzupełniających się wzajemnie platformach, mianowicie na historycznej i współczesnej w ten sposób, że aktualność problemu ludowego objaśnić będzie trzeba analizą retrospektywną, czyli postępując genetycznie w kierunku pionowym, a równocześnie na linii poziomej trzeba będzie szukać i zestawiać analogie etnograficzne ludu Ziemi Odzyskanych z ludem całej Polski.

Trzeba sobie zdać dokładnie sprawę z tego, co było ongi w terenie, co przetrwało, a także co już narosło od nowa i co wytwarzać się będzie mogło w przyszłości.

Rysuje się więc schemat złożony, a metoda naukowa, którą zastosuje się do badań terenowych, będzie ustalała się w miarę podejmowanej i kontynuowanej pracy.

Etnografia Ziemi Odzyskanych jest zagadnieniem o wielkiej doniosłości; — nie stanowi jednakże politycznego problemu, a raczej rozszczeplia się na szereg kwestii terytorialnych, które należy rozpatrywać każdą z osobna.

Najprościej i najmniej skomplikowanie przedstawia się zasięg terenów północno-wschodnich, czyli część dawnych Prus Wschodnich, włączonych dziś do Polski. Obszar ten obejmuje trzy regiony: Ziemię Malborską, Warmię i Mazury. Każdy z nich zamyka w sobie odrębną grupę etniczną polską, a można je badać na podstawie analogii z ludem całej Rzeczypospolitej, a w szczególności z polskimi regionami najbliższego sąsiedztwa: Mazowszem, Pomorzem itp. Między sobą trzy te grupy przedstawiają szereg cech, łączących je w pewien kompleks etnograficzny.

Zadanie etnografii będzie polegało na tym, aby wyświetlić historyczne dzieje miejscowego osadnictwa, rozplanowanie terytorialne pierwotnego zasiedlenia żywiołu polskiego, który tutaj napłynął przeważnie z Mazow-

szą, Pomorza, Ziemi Chełmińskiej, a następnie zbadać zabytki kultury autochtonicznego ludu. Trzeba będzie ustalić, w jakim stopniu zachowały się elementy kulturowe pierwotnych pionierów polskich z wieku XIII, XVII, jakim przemianom uległy z biegiem czasu, jak przedstawiała się ta kultura ludowa wczoraj i jak przedstawiać się będzie prawdopodobnie jutro.

Zupełnie odmienny obraz sytuacji rysuje się na Zachodzie. Tutaj bowiem, obok etnograficznego problemu polskiego istnieje nadto problem etnograficzny słowiański i ten przekracza znacznie w globalnym swoim ujęciu dzisiejszy obszar Ziemi Odzyskanych, wysuwając się bardziej jeszcze na zachód, na północ i na południe.

Etnografia historyczna musi objąć badaniami swymi całe terytorium zasiedlenia Słowian zachodnich od Karpat po Bałtyk, a poza Odrę — Szprewę, Hawelę, i poza Łabę aż do Wezery i Ejdary. Dopiero na tak szeroko zakreślonej platformie można będzie ustalić pewne tezy zasadnicze, obowiązujące następnie analizę węższego terenu, mianowicie samych już Ziemi Odzyskanych.

Wychodzimy z założenia, że jeśli własną kulturę ludową zachować mogli Kaszubi, Polacy, Łużycanie i Czesi, wówczas narzuca się sama przez się hipoteza, że kultura ludowa w przejawach fragmentarycznych przetrwać mogła również u innych plemion słowiańskich, sąsiadujących z wymienionymi szczepami.

Chodzi o to, aby u potomków tych Słowian, lub na terenie ich dawnych siedzib, szczątki te odnaleźć, wykryć i skomentować. Interesować nas więc będzie obok Kaszubów także bratni ich odłamy: Słowińcy nad jeziorem Lebskim i Gardzieńskim. Dalej, zastanówić się będzie trzeba nad tym, co przetrwać mogło z kultury rodzimej Luciców, Wolinian, Obodrytów, Połabian. Analizie poddamy kulturę ludową mieszkańców wysp północnych, jak Rugia, Uznam, Wołyń, a zstępując niżej, zatrzymamy się przy dwu ciekawych ośrodkach kulturowych: Jamno pod Koszalinem i Pyrzyce.

Studia te nie będą miały chronolo-

gicznie jednolitego charakteru, raczej uwydatni się duża rozpiętość czasowa.

Część środkowa zachodnich Ziemi Odzyskanych skupi badania naukowe przede wszystkim na Ziemi Lubuskiej.

Na to jednakże, aby zrozumieć można było dobrze charakterystykę etnograficzną tego rejonu, trzeba poznać nie tylko kulturę ludową Lubuszan, ale zdać sobie również sprawę z tego, jakie zabytki etnograficzne reprezentują tereny zasiedlenia dawnych plemion sąsiedzkich, którymi byli Wkrzanie, Hawelanie, Szprewianie... a przede wszystkim trzeba dokładnie poznać dotąd jeszcze żywą kulturę ludową Łużyczan.

Zstępując ostatecznie ku południowi, zaniechamy już teraz tematykę słowiańską, aby powrócić do tematyki ściśle polskiej, wraz z analizą terenów śląskich.

Zarówno bowiem Śląsk Dolny i Środkni, zarówno Opolszczyzna, Gliwice, Wrocław itp., jak i przyłączone od nowa skrawki Śląska Górnego to rdzena polszczyzna, której analizować nie można inaczej, niż tylko w łączności z całokształtem etnografii śląskiej. Nasuwają się oczywiście pewne analogie ogólnosłowiańskie poprzez podobieństwo kulturowe łużyckie i czeskie, czy słowackie, ale już tylko w sensie szerokiej podbudowy; — ważniejsze będą analogie polskie, mianowicie zasięgi wpływów wielkopolskich, łączysko-sieradzkich, krakowskich itp.

Najważniejszą trudność dla etno-

grafii stanowi to, że nie dysponuje się na całym terytorium Ziemi Odzyskanych pełnym i żywotnym materiałem doświadczalnym.

O ile bowiem na północnym wschodzie Mazurzy, Warmiacy i Malborżanie, na północnym zachodzie Kaszubi i Słowińcy, a na południu Ślązacy przetrwali — choć w znacznym uszczupieniu — na miejscu, o tyle duże połacie Pomorza Zachodniego, cała niemal Ziemia Lubuska, oraz część Śląska Dolnego i Środkniego nie mogą nam dostarczyć materiału doświadczalnego w postaci żywego człowieka, autochtona w terenie, albo też w bardzo niskim procencie.

Trzeba więc tak usystematyzować badania etnograficzne, aby wszędzie tam, gdzie nie ma już dziś dawnych grup etnicznych polskich, czy słowiańskich, ograniczyć studia ludoznawcze do bibliografii i archiwów, a w terenie szukać jedynie zabytków rzeczowych, np. budownictwa, a tam, gdzie opuszczone terytoria zajęli nowi osiedleńcy, należy zapoczątkować studia nad nową etnografią polską.

Badania etnograficzne na Ziemiach Odzyskanych muszą siłą faktu uwzględnić w bardzo dużym stopniu momenty historyczne, nie ograniczą się jednak do tego, gdyż trzeba dziś już rozpocząć analizę współczesności etnograficznej, aby zrozumieć przyszły schemat terenowy, który za lat kilka zapewne wyraźnie się uwydatni.

dobne były i są do prostych studzien bez echa i oddźwięku. Jego życie było jednym zmaganiem się w środowisku obojętnym na piękno na wszystko, co mądre i głębokie, aż do zgonu jego w samotności i opuszczeniu w przytułku starców w Paryżu.

Wszelkie utwory Norwida począwszy od wiersza: Sieroty, poprzez Zwoln, Promethidion, Niewola, oraz dramaty: Pierścień Wielkiej Damy, Kleopatra, Krakus i Wanda itd., noszą w sobie te dalekie myśli, te perspektywy, których osiągnięcie należy jedynie do pokoleń dalszych, do następujących po tej, ludzkości.

Bo Norwid pisał nie tyle dla ówczesności, która go nie pojęła, ile dla tej ludzkości, która nastąpi, aby go pojąć i zrozumieć. Dlatego można Norwida porównać do gwiazdy, która urodziła się o setki, ba o tysiące lat za wcześnie, której blasku nikt nie pojął i nie pojmuje i dlatego niezrozumiałość jego utworów jest wytlumaczona.

Myśli Norwida na polach białych i czarnych kwiatów rozsiane, proszą tylko o zrozumienie. Kiedy to nastąpi? Właśnie, kiedy? Owszem, niezrozumienie jego dzieł leży po części w samym ciemnym stylu twórcy, jak również winy należy dopatrywać się po stronie czytelnika.

Norwid sam wykuł swoją świątynię poezji i zajmuje tym samym w naszej literaturze zupełnie odrębne w swoim rodzaju miejsce. Stoi sam ze swoją filozofią, ze swoją hieroglificznością stylu i pojęcia. Stoi sam jako górnik, wydobywający z ganków swej kopalni szlachetne kruszce i sam je potem stapia w swojej odlewni twórczej na takie utwory, które są wartością nieprzemijającą, wiekuistą.

Dzieła Norwida mają wartość nieprzemijającą, nie są sezonowym wytworem poety, liczącego na efekt chwilowy, na powodzenie i wzięcie. Dzieła Norwida należą do tych wartości, które przetrwają czasy i ludzi.

Inteligentny czytelnik, przeczytawszy choć jeden utwór tegoż poety, niezrozumiały go, po raz drugi, po raz trzeci, po kilka razy do niego wraca, bo coś, według niego jest w tych utworach, co każe mu, co zmusza go do nich wracać i je studiować, usilnie zrozumieć, starać symbole i trudne myśli ich pojąć. Celem mego szkicu literackiego było wykazanie ogółowi, że ze studni obojętności należy niesłusznie pogrążoną wartość wydobyć i — starać ją zrozumieć, zadać sobie tenże trud i wczytać się w dzieła Cypriana Kamila Norwida, a czytelnik nie pożałuje tego.

Jeśli to się czytelnikowi, ogółowi uda, jeśli ogół go zrozumie, to cel i misja, jaką sobie twórca obrał, są spełnione. Bo Cyprian Kamil Norwid jest twórcą naprawdę godnym, aby się ogół nim zainteresował i to szczerze z całą chęcią zrozumienia.

A. Olkiewicz.

# Cyprian Kamil Norwid

## POETA I MYŚLICIEL

Do poetów i twórców trudnych, przez ówczesnych mało lub wcale niezrozumianych, należy Cyprian Kamil Norwid (ur. 1821, zmarł 1883 r.).

Cyprian Norwid, dzięki swemu hieroglificznemu stylowi wypowiedzenia swych myśli i uczuć, nie stał się popularnym u ówczesnych swojej epoki i nie stanie się popularnym u współczesnych. Jego utwory są niedostępne dla czytelnika, dla zwykłego czytelnika, który w jego niezrozumiałych, chylących bardziej ku filozofii dziełach, nie może znaleźć tego, czego szuka: jasności.

Jego poezja, to nie poezja np. Le-nartowicza lub Zaleskiego, gdzie wszystko leży przed czytelnikiem zrozumiałe, jasne, — czytanie jego poezji jest jedną walką czytelnika z przyzwyczajeniem sobie jego stylu i zrozumienia jego niejasnych myśli trącających bardzo o stronę filozofii. Norwid należy do rzędu tych myślicieli i proroków, którzy pojawili się raz jedyny jak meteor na firmamen-

cie niebieskim, aby zajaśnieć blaskiem jaskrawym i — zgasnąć.

Jak już poprzednio mówiłem, poznanie twórczości Norwida, to ciągle, bezkuteczne zapalanie świecy zrozumienia przez czytelnika w jego ciemnych, chłodnych korytarzach symbolizmu, dociekania filozoficznych historii i czasu. Może to w tym tkwi, że, jak Norwid mówi: czytać każdy umie, ale naprawdę mało kto czytać potrafi.

Może to i w tym tkwi, że czytelnik powojenny szuka w lekturze li tylko odprężenia, odpoczynku myśli, chce czytać utwory, dzieła zrozumiałe, jasne, bez zbytecznego natężenia myślowego i dociekania sensu, nie chce mu się zastanawiać i rozwiązywać szarady i łamigłówek, trudności naprawdę pięknych myśli, nie chce mu się szukać piękna w tym, co niezrozumiałe i wiekuiste.

Norwid jest typowo polskim poetą, borykającym się w środowisku obojętnym, rzucającym swe brylanty myśli do ludzkich dusz obojętności, co po-



# MLO- DZI PISZA



## Burza

Słyszysz? Wicher drzewami targa,  
Szum i łopot biegnie w przestworze,  
Wśród rozchwilanych, czarnych konarów  
Rozszalało się listowia morze.

Wicher porwać chce do czynu drzewa,  
Chce im odjąć z nóg ziemskie okowy,  
O wolności cały park śpiewa,  
Głos swój łącząc z hukiem piorunowym.

Patrz, już brzoza skrzydeł dostała!  
Patrz, rozwija je jak ptak na wietrze!  
Patrz, topola, pochylona cała,  
Dąży naprzód, w proch wszystko zetrze!

Ucichi wicher — omdlały drzewa,  
Blask piorunów zgasł we mgłę szarej,  
Tylko gorzko płacze ulewa  
I bezsilne gną się konary.

A, Z.

## Uśmiech

Dawno temu — przed wiekami,  
Hen! pośród skalnych przełęczycy,  
Gdzie wiatr hula szczelinami,  
Spadł nam uśmiech z barwnej tęczy.

Wylądował na gór szczytce,  
Dziwiąc się świata mozaice,  
Bo na tęczy widział życie  
Inne, jakby — w barwnej bajce.

A tu smutku zoczył wiele,  
Co poradził ludzi czoła  
Dnie powszednie — czy niedziele,  
Tak bliźniacze — dookoła...

Że to miał by złote serce,  
Żal mu się zrobiło srodze,  
Zszedł z gór na ziemi kobierce,  
By swym harcom — puścić wodze,

I rozpoczął uśmiech śmieje  
Swą wędrowkę pośród ludzi,  
Gdzie się zbliżył — tam wesele  
I moc szczęścia wszędzie budził.

...Lecz wędrować wciąż samotnie  
Nie chciał uśmiech nasz kochany,  
...Samotnemu źle okrutnie...  
Zwolnić kroku — więc strochany.

Rozmyślając, siadł na przyzbie  
Pewnej schludnej małej chatki,  
A tam gwaru pełno w izbie  
Wszczęły zaraz liczne dziatki.

...A w alkowie, przy kądzieli  
Przędło nitkę krasne dziewczę,  
W szacie strojnej od niedzieli,  
Nucąc słodką — rzewną śpiewkę!

Śpiewka była znana, stara,  
W lot ją pojął uśmiech rad,  
„Zgodna będzie, rzekł, z nas para,  
Chodź, powędruj ze mną w świat!”

...I złączyli się na wieki  
Uśmiech z piosnką, swawolnicą,  
Przemierzając lądy, rzeki,  
Z śmiechem piosnką wszędzie spieszą.

Odtąd, gdy miłą piosenkę  
Wiatr ci figlarz przygna echem,  
Wiedz — że zgodnie ręką w rękę,  
Przeszli tuż, piosnka... z uśmiechem!  
Nina Poziemska — Brodnica.

## Szczęście

Już tyle minęło wiosen i jesieni  
Przekwitły krzewy — i opadły liście  
...I tyle nadziei opadło — wraz z niemi  
Ja ciągle czekam — na szczęścia przyjście...

Dzięką nas pewnie, lądy i morza  
Lecz wiem że przyjsz musisz — ty szczęście moje  
Może cię spotka ma myśl w przestworzach  
Gdzie tęsknie bieży — na spotkanie — twoje

Zły los mi cię porwał, i rzucił daleko  
Pod inne nieba i pod inne słońce  
Odnajdzie cię jednak — melodii mej echo  
I słowa piosnki tak tkliwe, gorące...

I wiem, — ty szczęście, że czekać wciąż muszę  
Chociaż znów miną — maje i grudnie  
Może cię siłą czekania powrócę  
W jakieś słoneczne, wielkie południe...

...Gdy przyjdiesz wiosną — osypię cię kwiatem...  
Jesienią liśćmi oprószę radośnie  
Zimą obejmę cię wraz całym światem  
I grzać cię będę i szeptać o wiosnie...

I nic nas odtąd więcej nie rozdzieli  
Pójdą w niepamięć te lata czekania  
Życie nam spłynie z samych niedzieli  
Wśród wiosen woni... i czaru kochania...

Nina Poziemska — Brodnica



# POLSKA

## na międzynarodowym festivalu sztuki w Paryżu

W końcu października odbędzie się w Paryżu kongres UNESCO (Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Nauki, Wychowania i Kultury). W związku z tym urządzone będą liczne międzynarodowe imprezy oświatowe, artystyczne i kulturalne, jak: wystawy, koncerty, widowiska teatralne itd.

Organizacją udziału polskiego w zakresie sztuki zajmuje się Ministerstwo Kultury i Sztuki, w porozumieniu z innymi zainteresowanymi Ministerstwami, związkami i organizacjami artystycznymi.

Międzynarodowa Wystawa Malarstwa, która odbędzie się w ramach festivalu, ma być, zgodnie z regulaminem, wyrazem dążeń plastyki ostatnich 10-ciu lat. Udział poszczególnych państw w wystawie określony został w granicach od 5 eksponatów, przy czym reprezentowane mogą być także dzieła artystów zmarłych podczas wojny.

Z kraju wysyłamy na wystawę ogółem 30 obrazów, w tej liczbie 10 obra-

zów zmarłych podczas wojny artystów: Boznańskiej, Pankiewicza, T. Czyżewskiego, Kramsztyka i Wąsowicza. Wyboru eksponatów dokonała komisja, powołana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, w porozumieniu ze Związkiem Zawodowym Artystów Plastyków. Pełna lista plastyków, których prace zakwalifikowano na wystawę, zostanie ogłoszona w terminie późniejszym.

Udział nasz w wystawie z zakresu muzyki opracowany jest przez powołane do tego jury, w osobach wybitnych naszych dyrygentów: Gorzyńskiego, Łatoszewskiego i Mierzejewskiego.

W dziale teatralnym przewidywany jest udział nasz w postaci fragmentu „Krakowiaków i Górali” w inscenizacji Schillera.

Wreszcie w dziedzinie architektury przewiduje się urządzenie w Paryżu wystawy urbanistycznej, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Architektów R. P.

### Z Pomorskiego Instytutu Wydawniczego

Pomorski Instytut Wydawniczy, który postawił sobie za cel pogłębienie wiedzy o Pomorzu, wydał baśnie pomorskie: Kazimierza Śląskiego — „Głowa św. Barbary”, Zofii Kelus-Lipkowskiej — „O Kraku, Nini i żelaznym wilku”, dr L. Wrzeszcz-Krukowieckiej — „Legenda o górze zamkowej nad jeziorem Zamorskim”, Zofii Górskiej — „Legenda o leśnym jeziorze”.

Z wydawnictw ogólnych należy wymienić Witolda Reisa „Prawo administracyjne w zarysie” — część I, część II wyjdzie wkrótce z druku.

W najbliższym czasie ukaże się również praca prof. B. Pawłowskiego pod tytułem „Grunwald” oraz szereg prac o miastach pomorskich.

Instytut wydał też dla dzieci szereg wydawnictw o estetycznej szacie zewnętrznej.

### Radziecka pomoc przy produkcji filmu „Oświęcim”

Minister kinematografii Bolszaków przyrzekł przedstawicielowi „Filmu Polskiego” udzielenie pomocy technicznej i artystycznej przy realizacji filmu o Oświęcimiu. Scenariusz filmu, oparty na autentycznych przeżyciach reżysera filmu Wandy Jakubowskiej, mówi również o wspólnych walkach z wrogiem, prowadzonych w najtrudniejszych warunkach.

W filmie występują kobiety różnej narodowości, a bohaterkami są dwie Rosjanki i Polka. Zespół techniczny i artystyczny filmu składać się będzie z przedstawicieli kinnematografii radzieckiej i polskiej.

### Sztuka polska w Palestynie

W sali Palestyńskiego Konserwatorium Muzycznego odbył się wieczór, poświęcony recytacji dramatu Romana Brandsta p. t. „Powrót syna marnotrwanego”, której bohaterem jest genialny malarz Rembrandt. W recytacji wzięli udział członkowie „Dramatic Reading Club”.

## Z ruchu wydawniczego

### CZASOPISMO „POLITECHNIKA”

Ukazały się 2 pierwsze numery „Politechniki”, czasopisma naukowo-technicznego studentów Politechniki Warszawskiej. Pismo to postawiło sobie za cel zorganizowanie wspólnego ośrodka pomocy w nauce wobec braku skryptów, pomocy naukowych, laboratoriów i warsztatów, informowanie o postępach techniki zagranicznej itp. Nr 1 czasopisma poza wspomnieniami, poświęconymi zmarłym profesorom Politechniki Warszawskiej, przynosi artykuły dotyczące zagadnienia studiów politechnicznych, szkolenia technicznego w Polsce, przygotowania inżyniera budowlanego i inżyniera architekta do życia zawodowego etc.

Nr 2 wydawnictwa poza wspomnieniami pośmiertnymi poświęconymi profesorom Politechniki Warszawskiej, zawiera ciekawy artykuł pt. „Technika współczesna a wiedza przyrodnicza”, szereg artykułów fachowych, omawiających najnowsze zdobycze wiedzy, a także zagadnienia aktualne, jak „Odbudowa mostu Pontatowskiego”.

### „WSPÓLPRACA SŁOWIAŃSKA”

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się książka Henryka Batowskiego pt. „Współpraca Słowiańska”. Jest to dzieło, zmienione i znacznie rozszerzone w stosunku do pracy autora, ogłoszo-

nej w miesięczniku „Bellona” w 1930 r. pt. „Wzajemność słowiańska — problemy polityczne i kulturalne w przeszłości i teraźniejszości”.

### „PORTY POLSKIE”

Nakładem Głównego Urzędu Morskiego ukazała się broszura pt. „Porty polskie — Gdynia — Gdańsk — Szczecin”. Broszura obfituje w pożyteczne informacje o naszych portach, stanowiąc jednocześnie przewodnik po portach Gdyni i Gdańsku. Praca wydana starannie w estetycznej szacie graficznej zawiera reprodukcję szeregu obiektów portowych, barwne wykresy, ilustrujące ruch statków i obroty towarowe w obu portach oraz kolorowe plany portów.

Trzeba nadmienić, że jest to po wojnie pierwsze tego rodzaju wydawnictwo.

### POLSKIE WYDAWNICTWO MUZYCZNE

W czasie od 1. września 1945 r. do 31. lipca 1946 r. nakładem polskiego wydawnictwa muzycznego ukazało się 35 zeszytów wyłącznie muzyki polskiej, przeznaczonych dla estrad koncertowych, koncertów popularnych, szkół muzycznych i chórów amatorskich. Nakłady wahają się od 600 do 4000 egz. Ogółem wydrukowano 850.000 stron w porównaniu do przedwojennej akcji wydawniczej, tempo pracy PWM jest 6-krotnie większe.